

Tomasz Kapuśniak, *Ukraina jako obszar wpływów międzynarodowych po zimnej wojnie*, Warszawa–Lublin: Instytut Europy Środkowo-Wschodniej 2008, ss. 320.

W 2004 r. ukraińska polityka przeżyła trzęsienie ziemi. Pomarańczowa rewolucja dawała nadzieję, że Ukraina wyzwoli się ostatecznie spod rosyjskich wpływów i będzie podążała własną ścieżką rozwoju. Siedem lat później historia zdaje się zataczać koło, zaś Federacja Rosyjska odzyskuje swoją pozycję na ukraińskiej scenie politycznej. Jeszcze niedawno eksperci zaczęli nawet przepowiadać czarne scenariusze, zakładające rosyjską inwazję wojskową na Ukrainę w celu odbicia Krymu i ochrony zamieszkującej tam ludności pochodzenia rosyjskiego. Choć takie analizy należy rozważać w kategoriach *political fiction*, nie da się ukryć, iż Ukraina pozostaje – jak niegdyś określił to Zbigniew Brzeziński – geopolitycznym sworzniem Europy, o kluczowym znaczeniu dla Federacji Rosyjskiej, Unii Europejskiej, a także Stanów Zjednoczonych. W tym kontekście warto odnotować fakt ukazania się na rynku książki dr. Tomasza Kapuśniaka z Instytutu Europy Środkowo-Wschodniej w Lublinie pt. *Ukraina jako obszar wpływów międzynarodowych po zimnej wojnie*, która nie tylko przedstawia nam geopolityczną walkę o Ukrainę po 1990 r., ale pokazuje także, że pomimo zmian zachodzących w świecie, pojęcie siły wciąż pozostaje jednym z ważniejszych narzędzi interpretacji otaczającej nas rzeczywistości. Jednocześnie czytając książkę Tomasza Kapuśniaka uświadomiamy sobie, jak ważny element w polskiej i wspólnotowej koncepcji polityki zagranicznej powinny stanowić dobre relacje polityczne i gospodarcze z Kijowem.

Wydawać by się mogło, iż w ciągu ostatnich kilkunastu lat napisano już na temat Ukrainy wszystko, badając każdy szczegół politycznej układanki nad Dnieprem. Niemniej brakowało dotychczas książki, która analizowałaby Ukrainę z perspektywy przedmiotu, nie zaś podmiotu, w stosunkach międzynarodowych. O Ukrainę bowiem, nieprzerwanie od końca zimnej wojny, toczy się gra geopolityczna, w której sama Ukraina ma niekiedy mało do powiedzenia. Dzięki przedmiotowemu ujęciu możliwości oddziaływania Kijowa na otoczenie międzynarodowe Tomasz Kapuśniak stara się uwypuklić nie tylko przyczyny tej wielkiej gry, ale również jej potencjalne skutki dla Ukrainy jako jednego z zasadniczych elementów konstruujących układ sił w Europie Środkowo-Wschodniej. Współczesny „koncert” mocarstw o Ukrainę wciąż bowiem trwa i w najbliższym okresie należy spodziewać się raczej jego intensyfikacji niż zakończenia.

Największą zaletą książki Tomasza Kapuśniaka jest jej logiczne ułożenie, prowadzące czytelnika – będącego nawet laikiem w sprawach ukraińskich – przez meandry nie tylko rywalizacji mocarstw o Ukrainę, ale także samej teorii stosunków międzynarodowych. Rozdział pierwszy monografii, poświęcony zjawisku wpływu w środowiu-

sku międzynarodowym, jest fundamentem dla zrozumienia publikacji, której tło, w zamysle, miały stanowić aspekty związane z geopolityką i geostrategią. Co ważne, Autor, opierając pracę na bogatej bibliografii, dochodzi do własnych spostrzeżeń i wniosków – budując tym samym przekonanie w czytelniku, że monografia nie będzie miała charakteru odtwórczego. To ważne i podnoszące na duchu – w polskiej myśli politycznej, szczególnie koncentrującej się na sprawach wschodnich, zbyt często w ostatnim czasie dochodziło do powielania teorii i wniosków. Książka Tomasza Kapuśniaka jest próbą wyjścia poza dotychczasowe schematy myślenia o Ukrainie, także te ujęte w słynnej już koncepcji UBL.

Rozdział drugi książki prezentuje przedmiot samych badań – Ukrainę. Zilustrowanie ukraińskiego potencjału i znaczenia tego państwa na arenie międzynarodowej było niezbędne, aby przystąpić do analizy działań Rosji, Stanów Zjednoczonych i Unii Europejskiej. Rozdział, przede wszystkim z uwagi na nagromadzenie danych statystycznych, może wydawać się dla czytelnika mniej porywający w lekturze. Jednak drobiazgowość Autora i rzetelne przedstawienie wszystkich danych – począwszy od potencjału ekonomicznego, na aspektach kulturalnych kończąc – tworzy niezbędną bazę metodologiczną, wykorzystywaną później w procesie analizy prowadzonym w rozdziałach trzecim i czwartym.

Rozdział trzeci podejmuje kluczowy wątek całej publikacji: geopolityczną rywalizację Rosji, Stanów Zjednoczonych i Unii Europejskiej o Ukrainę. Niewiele jest na polskim rynku publikacji, które zestawilyby ze sobą wszystkie strony, porównaly ich motywacje i skuteczność działania. Największą część trzeciego rozdziału Autor, zresztą nie bez powodów, poświęca działaniom Federacji Rosyjskiej. Choć od upadku ZSRR minęło już 20 lat, polityka rosyjska niewiele się wobec dawnych republik radzieckich zmieniła. System państwowy Borysa Jelcyna, Władimira Putina i Dmitrija Miedwiediewa cechuje jeden wspólny wyznacznik – polityka wobec władz w Kijowie prowadzona w ten sposób, aby uzyskać maksymalny wpływ na ukraińską scenę wewnętrzną.

Na tym tle Stany Zjednoczone, nie tylko z powodu oddalenia geograficznego, jawiły się jako gracz o ograniczonym potencjale oddziaływania na sytuację w Europie Wschodniej. Dopiero prezydentura Billa Clintona przyniosła zmianę w podejściu do tego regionu. Ukraina w hierarchii amerykańskich celów w polityce zagranicznej otrzymała wtedy rangę partnera strategicznego, co jednak z czasem nabrało raczej charakteru kurtuazyjno-dyplomatycznego – ograniczającego jednakowoż działalność rosyjską. Nie da się ukryć, iż dopiero ewolucja sytuacji wewnętrznej na Ukrainie, począwszy od rządów Leonida Kuczmy, na wybuchu pomarańczowej rewolucji kończąc, wpłynęła na redefinicję amerykańskiego podejścia nie tylko do Ukrainy, ale także do Rosji, na co wskazuje również sam Autor.

Ostatnia część rozdziału została poświęcona Unii Europejskiej – graczowi, który dopiero co włączył się w rywalizację o Ukrainę, lecz którego potencjał – przede

wszystkim ekonomiczny – jest zdecydowanie największy. Polityka zagraniczna UE, wciąż będąca na etapie rozwoju, charakteryzuje się wieloma ułomnościami. Jedną z nich było permanentne zaniedbywanie wektora wschodniego dyplomacji UE. Najnowsza inicjatywa polsko-szwedzka – Partnerstwo Wschodnie – ze względu na datę wydania książki przedstawiona jedynie w formie szczątkowej, daje nadzieję na zwiększenie obecności UE na Ukrainie. Ponadto pojawienie się tego projektu da z pewnością także Autorowi podstawy do opublikowania kolejnego wydania swojej monografii uwzględniającej nowe instrumentarium wszystkich graczy.

Rozdział czwarty prezentowanej książki obrazuje reakcję Ukrainy na wpływy międzynarodowe wynikające z aktywności owych trzech, omawianych wcześniej, mocarstw. Przekrojowa analiza polityki zagranicznej wszystkich dotychczasowych ukraińskich prezydentów, połączona z prezentacją stanowiska opinii publicznej i rozważaniami na temat rodzącego się społeczeństwa obywatelskiego, stanowi syntezę sytuacji politycznej nad Dnieprem. Rozdział ten jest jednocześnie doskonałym punktem wyjścia do dalszych rozważań na temat ukraińskiej polityki zagranicznej po wyborach prezydenckich w styczniu 2010 r.

Książka Tomasza Kapuśniaka nie jest z pewnością mieczem mającym przeciąć ukraiński węzeł gordyjski, co dałoby odpowiedź na wszystkie wątpliwości związane z przyszłością Ukrainy. Ważne jest jednak to, iż książka wcale do takiego miana nie pretenduje. Nie przedstawia wszystkich skomplikowanych relacji na linii Kijów–Moskwa–Waszyngton–Bruksela, koncentruje się na tych aspektach, które mają dla tych stosunków kluczowe znaczenie. Publikacja zasługuje z pewnością na uwagę, gdyż wbrew pozorom – jak słusznie zauważa Autor w zakończeniu – „pomimo zmian zachodzących w środowisku międzynarodowym podstawą stosunków międzynarodowych nadal pozostaje siła”. Tomasz Kapuśniak, wychodząc poza schemat dotychczasowego polskiego myślenia o Ukrainie, zostawia nam jednak otwartą drogę do kontynuowania jego rozważań o znaczeniu wpływu triady mocarstw na dalsze losy Kijowa. Ten rozdział w historii Ukrainy nie jest jeszcze zamknięty.

*Dominik Jankowski*

*Szkoła Główna Handlowa w Warszawie*

*Departament Analiz Strategicznych, Biuro Bezpieczeństwa Narodowego*